

Prośba do autora p. t. Pamiętnik...

PROZBA

DO AUTORA POD TYTUŁEM:



PAMIĘTNIK,

ALBO

Zbiór krótki, obchodzących szczególnie Naród Polski wiadomości, dla oświecenia i pokazania prawdy, stanu rzeczy Polskich, podany do druku, R. 1792. Julii 1.

Ktokolwiek WMPan jesteś, wzięwszy na siebie obowiązek Pamiętnikami swemi oświecać Powzięchność Narodową i okazać iey prawdę względem stanu rzeczy Polkich w dzisiejszych okolicznościach, winienes przyrzeczonego dotrzymać słowa. Biorąc się do pióra celem opisywania spraw publicznych, donoszenia przestępstw przeciw Oyczyźnie, i tych, którzy się onych dopuścić ośmielili, jesteś WMPan w ścisley powinności dowodzić, co twierdzisz, i wymieniać osoby, które skazuiesz za podeyrzane. Niemasz w społecznosci ludzkiej złośliwszey i zaraźliwszey potwarzy nad rzuconą powzięchnie; taka bowiem wielu wystawia posądzeniom, a nikogo sprawiedliwemu wespół-Obywatelów sądowi. Co cnotliwego sumnienie wymaga, tego ja u WMPana dopraszam się, to jest: dowodów, gdy co twierdzisz, Imion własnych, szczególnych, gdy komu występki zarzucasz. Mógłbym żądać, abyś WMPan i Imie swoje wyiawić Nam raczył, gdyż w każdym Sądzie okarżyciel tak znajemy być powinien, iak skarga i sam okarżony; ale przestaję na proźbie powyższey, i abym obfzerną WMPana nie zatrudniał robotą, przestaję na czterech zapytaniach, które w sposób proźby o światło i prawdę podaję.

Jest -

XVIII. 2. 827.

Jeſt pierwszą prozbą moją: abyś WMPan dowiódł, co twierdzisz, to ieſt: że Alians Auſtryi z Moskwą, miał bydź Epoką wiecznego prawie na świecie pokoju. Mówisz bowiem: *Zbliżył ſię czas w R. 1783., który obiecywał trwały w całej Europie pokój, za połączeniem ſię dwóch potężnych Mocarstw, Roſsyi i Auſtryi, ku temu zamiarowi Śc. Śc.* Albo więc Aktem iakim dyplomatycznym w Cherſonie raczyſz WMPan przekonać o tak zbawiennym zamiśle dwóch pomienionych Dworów, albo moralnie, to ieſt: na gruncie cnót i przeszłych czynów Jozefa II. i Katarzyny drugiey, przekonasz WMPan, że tak Cefarz, iako Imperatorowa, dalecy od mieſzania ſię w cudze ſprawy, w cudzych Pańſtw włądności, dalecy od rozlewu krwi ludzkiey, niczego bardziey nie żądali, iak wewnętrznych Pańſtw ſwoich ſpokoyności, a Pańſtw obcych pokoiu. Dotąd bowiem zamyſł w Cherſonie pomienionych dwóch Mocarstw uchodził za projekt zaboru przemocą Pańſtw Tureckich od ſciany naſzey aż do Azyi, a zatym za przewrót na lat kilkadzieſiąt polityki, handlu, i pokoju całej Europy.

Ze z okazji Cherſońſkiego Ziazdu twierdzisz WMPan: iż *Król Sęgomość [Polski] zbliżając ſię do Kaniowa, w przejeździe Imperatorowy Roſyjskiej i Cefarza, dla przełożenia, co trwałość i ſzczęście Polski ugruntować mogło, uzyskał ku temu największe nadzieie w zapewnieniu całości granic Rzeczypoſpolitey, i w zgodzeniu ſię na poprawę wad rządowych wewnętrznych, przy aukcy Woyska i innych pożytkach; Śc: Śc.* Drugą przekładam prozbę, abyś u dzielić publiczności raczył, kopią Traktatu Kaniowkiego, iako ie dyny dowód ku zawſtydzeniu tych wſzyſtkich, którzy nadzieiom z owego Traktatu wypływaiącym, wiary nie dawali, i nań w Seymie powſtawali. Nieodżałowana ſtrata, że lat temu cztery nie od ważyłeś ſię WMPan Kaniowkiego Traktatu ſwiatu Polſkiemu wyia wić, i że dobry Obywatel, w tym punkcie, tajemnicy z innemi Moskwy Przyłaciołami dochowałeś. Jeżeli iuż nie dla uſzczęśliwie nia, to dla ciekawości i przeſwiadczenia Rodaków, o zbawiennych tego Traktatu zamiarach, racz go WMPan Narodowi ogłosić.

Gdy

). . . (

Gdy zwyczajnie Pamiętniki o dziejach ludzkich poprzedzają Historją, która iak mówisz WMPan: *Wiernie wystawi z obszernemi dowodami, Sprawę i Sprawców tego nieszczęścia Kraibw, gdy zdzierając zasłonę w pozorach. (mowiaz dalej) przepuścmy żyjącym w wieku naszym, niewymieniając ich, a tey prawdy bądźmy aż nadto pewni, bo iey dowody są autentyczne, że co się ściaga da zaburzenia Narodu Naszego w początkach Seymu, byli tacy, co sami za Granicę wybiegali, sami sposoby do odwrócenia przygotowanego nieiako} szczęścia Kraiowego nasuwali, sami skutek tego zapewnili, żadnego nie mając sami zapewnienia, ani planty, czego nakoniec żądali dla Narodu &c.* Rzeczą jest WMcPana a prozbą moją, abyś iako Pifarz Pamiętników mający *obszerne i autentyczne dowody, wyiawił Sprawy i Sprawców dzisieyszego Oyczyzny nieszczęścia. Radzisz WMPan przepuścić żyjącym w wieku naszym, niewymieniając przestępných, iakbyś niewiedziął, że wieczny odpoczynek bliżey umarłym iak żyjącym służy.* Tak ja myślę z wielu innymi i litości WMPana nie miałbym za ludzką, za Chrześciańską, gdybym burzycielów Oyczyzny po śmierci nie za życia ścigał.

Zapytuiesz się WPan: *Żdziż zdrowa porada, dobro Kraju, i nieprzetamana potrzeba nieradziły użyć środków skutecznych ku odwróceniu tego wiszącego nad Oyczyzną i głowami naszymi nieuchronnego nieszczęścia przez moderacyą i przystoynę sklonienie się do wystuchania przetóżeh, końcem umowy i traktowania?* Racz proszę na ostatnie moje} odpowiedzieć zapytanie: O iakich to radach, o iakich radzcach, o iakich przełożeniach, końcem umowy i traktowania mówisz WMPan w Pamiętniku swoim? Zapytanie WMPana zdaje się ściagać do Targowickich Hersztów, wymawiasz bowiem Seymowi: *Ze ich gaszących pożar gotowy, nieprzyziaciotni Oyczyzny nazywać, odzierać ich z Urzędów, i nieprzestawać miotać na nich, co tylko wyuzdana złość do śliny podaie w Stanach Seymujących podobato się.* Deklaracya Imperatorowy Rossyjskiej, Targowickich Hersztów wystawia, iako tych, na których żal i prozbę skłoniła się do wprowadzenia woyska swego, a zatym i pożaru, który nas ogarnął. WMPan ich głosisz za strożów wolności, za rządców umiarkowania,

) . * . (

nia, za Aniołów pokoiu. Może WPan iebać w mniemaniu, że nie Obywatele do Seymu, ale Seym do Obywatelów udawać się po rady, przełożenia, a nawet z prozbami powinien.

Oznajmuiesz WMPan, iż w drugiej części Pamiętnika swego, *Jaśniej okazesz i położysz paralellę, między temi, co obłudnie z Rzeczpospolitą poczynali, a temi, co iey wierni i do niej przywiązani byli.* Odpowiedź prosta na cztery moje zapytania dziwnie dogodzi zamysłowi WMPana. Ale na miłość prawdy upraszam o dowody, gdzie mowa będzie o czynach; o Imiona własne szczególne, gdzie wypadnie o Osobach. Wzywam światła iego w miejscach, i dla mnie i dla Publiczności ciemnych. Wołam do WMPana *fiat lux.* Uwielbiać go będę, skoro doświadczę, *Et facta est lux.*



XVIII. 2. 827.

~~2~~
XV. 2. 827